

Dr hab. Maria Stinia
Instytut Historii
Uniwersytetu Jagiellońskiego
ul. Gołębia 13
31-007 Kraków

Kraków, dnia 30.08.2016 r.

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr. Arkadiusza Więcha pt.

Erazm Józef Jerzmanowski (1844–1909). Wynałazca – biznesmen – filantrop

Przedstawiona rozprawa doktorska mgr. Arkadiusza Więcha mieści się w nurcie szeroko rozumianych badań biograficznych. Biografistyka jest jedną z najstarszych form pisarstwa historycznego, wymaga jednak stosowania specyficznych metod i wykorzystania odpowiednich źródeł. Dając możliwość konstruowania własnych koncepcji badawczych, zakłada konieczność poznania i przeanalizowania już istniejących. Autor we wstępie poinformował, że przedstawiana rozprawa ma charakter erudycyjny (T. Łepkowski, 1973), a więc postać głównego bohatera została przedstawiona na tle epoki. Takie podejście wymagało szerokiej wiedzy ogólnej, znacznego odczytania, a przede wszystkim dociekliwości w badaniu powiązań i zależności. W przyjętym przez Autora modelu niezwykle istotna była baza źródłowa – wykorzystanie niezbadanych dotąd źródeł, a przez analizę dokumentów uzupełnienie wiedzy o nową interpretację faktów. Niezmiernie ważny był także sposób włączenia analizowanej osoby w kontekst epoki, a zwłaszcza uchwycenie właściwych proporcji między nimi. Główna postać rozprawy – Erazm Józef Jerzmanowski, mimo iż był bohaterem kilku konferencji naukowych i popularno-naukowych, nie doczekał się dotąd monografii, która objęłaby wszystkie formy jego zawodowej i społecznej aktywności. Niewątpliwą trudność w jej opracowaniu sprawiał fakt, że życie Jerzmanowskiego toczyło się przez wiele lat poza ziemiami polskimi, co wymagało szerokiej kwerendy zagranicznej, obejmującej archiwa i biblioteki Francji oraz Stanów Zjednoczonych Ameryki.

We wstępie Autor dokonał charakterystyki podstawowych założeń metodologicznych i merytorycznych. O podstawowej koncepcji opisu losów bohatera na tle epoki wspomniałam już na początku recenzji. Autor przedstawił również podstawowe dylematy metodologiczne i możliwości odpowiedniego wyboru modelu. Dokonał krytycznej analizy dotychczasowej literatury oraz scharakteryzował źródła archiwalne i drukowane. Podkreślił, że udało mu się

dotrzeć do wielu nieznanych dotąd materiałów, zarówno w zasobach polskich, jak i zagranicznych (francuskich i amerykańskich). Przeanalizował materiały rodzinne, dokumenty instytucji i akta notarialne, szeroko wykorzystał materiały prasowe (zwłaszcza amerykańskie), a także sięgnął do źródeł epistolograficznych. Na szczególną uwagę zasługuje wykorzystanie korespondencji Erazma Jerzmanowskiego z Karolem Lewakowskim ze zbiorów Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu. Uzyskany tą drogą materiał miał nie tylko charakter uzupełniający dotychczasowe ustalenia historiografii, ale w wielu wypadkach stanowił nowe, istotne źródło wiedzy na temat opisywanej postaci.

Autor podkreślił trudności związane z rozproszeniem i niekompletnością, a czasem wręcz szczątkowością materiałów archiwalnych, dotyczących bezpośrednio prezentowanej postaci. Tym bardziej należałoby maksymalnie wyzyskać archiwalia instytucji, z którymi Jerzmanowski współpracował. W tej kwestii zaskakuje nieco fakt pominięcia akt Zarządu Głównego Towarzystwa Szkoły Ludowej, który znajduje się w Archiwum Narodowym w Krakowie oraz Towarzystwa Pomocy Naukowej im. Karola Marcinkowskiego w Archiwum Narodowym w Poznaniu (żeby wymienić tylko większe zespoły). Dałoby to z pewnością szerszy obraz działalności filantropijnej E. Jerzmanowskiego. Także materiał źródłowy do opisu lat edukacji bohatera, który to okres miał wyraźny wpływ na wybór jego dalszej drogi życiowej, powinien zostać uzupełniony. Można więc było choćby wykorzystać (dostępne w Internecie) materiały archiwalne Instytutu Politechnicznego i Rolniczo-Leśnego w Puławach (m.in. spis uczniów pozwalający na stwierdzenie na jakim kierunku Erazm Jerzmanowski studiował), a także dość obfitą literaturę przedmiotu (np. J. Schiller, *Warszawskie rządowe szkoły średnie w latach 1795–1862*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty” 36, 1994, s. 41–109; K. Poznański, *Walka z caratem o szkołę polską w Królestwie Polskim 1831–1870*, Warszawa 1993; J. Miąso, *Szkoły realne w Królestwie Polskim w okresie międzypowstaniowym*, w: *Wybrane prace z historii wychowania XIX i XX w.*, Warszawa 1997).

Konstrukcja pracy ma charakter problemowy. Część pierwszą stanowi obszerny rys biograficzny zatytułowany „Droga życia” (s. 13–48), przedstawiający w kolejnych podrozdziałach środowisko rodzinne bohatera, okres edukacji w szkołach Królestwa Polskiego oraz jego losy w okresie powstania styczniowego. Autorowi udało się ostatecznie wyjaśnić i uporządkować kwestię przodków Jerzmanowskiego. Przedstawił również losy bohatera na emigracji, zarówno we Francji, jak i karierę w Stanach Zjednoczonych Ameryki. W ostatniej części tego rozdziału omówił osiedlenie się Anny i Erazma Jerzmanowskich w Prokocimiu pod Krakowem oraz okoliczności śmierci i opis pogrzebu omawianej postaci. W rozdziale tym

brakuje wyznaczenia cezur edukacyjnych oraz charakterystyki wykształcenia Jerzmanowskiego – zarówno w Puławach, jak i z okresu pobytu we Francji. Opis udziału Jerzmanowskiego w powstaniu styczniowym jest wyłącznie domniemaniem opartym na skromnej podstawie źródłowej.

W drugim rozdziale „Kierunki działań” (s. 49–112), którego tytuł jest bardzo enigmatyczny i właściwie nic nie mówiący, omówione zostały trzy podstawowe obszary aktywności Jerzmanowskiego: jego wynalazki i działalność gospodarcza w USA, działania filantropijne na rzecz społeczeństwa polskiego i kultury narodowej oraz poczynania wspierające Polonię amerykańską. Wymagało to od Autora sporego znawstwa w zakresie historii techniki i wynalazków, co dla XIX wieku jest ze względu na ogrom informacji dość trudne. Z rozważań dotyczących postaci Jerzmanowskiego wyłania się również ciekawy obraz polskich środowisk emigracyjnych, zarówno amerykańskich, jak i szwajcarskich skupionych wokół ośrodka w Rapperswilu. Wyraźnie widać rosnącą rolę prasy w kształtowaniu opinii publicznej i coraz szybszy obieg informacji, co skrupulatnie wykorzystywał bohater opracowania.

W ostatniej części pracy „Fundacja ‘Polskiego Nobla’ i jej losy” (s. 113–168) zaprezentowano postanowienia testamentu Jerzmanowskiego, zasady powołania i funkcjonowania Fundacji im. Erazma i Anny Jerzmanowskich oraz dzieje przyznawanej z jej funduszy nagrody. Tak przyjęta konstrukcja pracy pozwalała na skupienie się w większym stopniu na trzech filarach biografii jakim były działania Jerzmanowskiego w zakresie wynalazczości, działalności biznesowej oraz dobroczynności. Ten ostatni element został rozbudowany o dodatkowy rozdział poświęcony dziejom nagrody Fundacji Jerzmanowskich. Zaburzyło to nieco przyjętą koncepcję, zmieniając akcenty w pracy i było odejściem od głównego tematu, czyli postaci Erazma Jerzmanowskiego. Widać to nawet w proporcjach treści – jest to największy objętościowo rozdział. Szkoda, że Autor nie zastosował w pełni konstrukcji zasygnalizowanej we wstępie rozprawy – jest bardziej klarowna i daje większe możliwości do oceny i podsumowania dorobku opisywanej postaci. Zdecydowanie uważam, że należałoby ograniczyć zakres rozważań w trzecim rozdziale i włączyć je do obszaru działalności filantropijnej, natomiast część drugą pracy („Kierunki działań”) zamienić na cztery rozdziały obejmujące aktywność Jerzmanowskiego w zakresie wynalazczości, biznesu, działań polonijnych oraz filantropijnych. Ponadto, nie ma uzasadnienia sytuacja, w której podrozdział zatytułowany „Kryteria” (w domyśle kryteria przyznawania nagrody) został umieszczony na końcu rozdziału, a na dodatek jego zawartość nie bardzo odpowiada tytułowi. Autor również nie dość wyraźnie zaznaczył, dlaczego zdecydował się na podział zagadnienia dotyczącego

laureatów nagrody na dwa podrozdziały. Należy też zwrócić uwagę na pewną niekonsekwencję w przyjętej stylistyce tytułowania podrozdziałów – część ma „poetycki” charakter („Amerykański sen”, „Samotnik z Prokocimia”), pozostałe części – już nie, co zawsze rodzi pytanie: dlaczego?

We wszystkich rozdziałach zgodnie z założeniem przyjętym we wstępie, ważnym elementem miało być nakreślenie tła wydarzeń. Choć Autor starał się konsekwentnie pamiętać o tym założeniu, zostało ono jednak zrealizowane w różnym stopniu. Najszerzej (a niekiedy nawet zbyt szeroko) uczyniono tak przy omawianiu życiorysu bohatera rozprawy. W rozdziale tym Autor miał skupiać się na środowisku rodzinnym, a zaprezentował dokładny wywód genealogiczny. Zbędne wydaje się prezentowanie tak dokładnych treści, zwłaszcza odnośnie linii bocznych, nie związanych bezpośrednio z opisywaną postacią.

W podsumowaniu pracy pojawił się nowy wątek, jakim jest współczesna (od 1989 roku) działalność Towarzystwa Przyjaciół Prokocimia im. Anny i Erazma Jerzmanowskich i jego rola w reaktywacji nagrody – to powinno znaleźć się we fragmencie dotyczącym losów fundacji i nagrody, a nie w zakończeniu. Autor nieco ucieka od oceny postaci, kryjąc się często za cytataми. Szkoda, bo wyraźnie widać, że Jerzmanowski to osoba pełna sprzeczności i można było to po prostu formułować własne wnioski, a nie ograniczać się do cytowanych wypowiedzi. Ostateczny, słuszny zresztą, wniosek iż Jerzmanowski nie był „mężem opatrnościowym” dla społeczeństwa polskiego na przełomie XIX i XX wieku, wymagałby wyraźniejszego zasygnalizowania przy analizie poszczególnych dziedzin jego działalności, lub konkretnego uzasadnienia w zakończeniu.

Całość pracy uzupełnia obszerny Aneks (s. 195–257) zawierający ciekawe materiały tekstowe i bogate zbiory ikonograficzne, związane przede wszystkim z formami uhonorowania bądź upamiętnienia prezentowanej postaci. Wiele zdjęć na potrzeby tej pracy wykonał sam Autor. Bardzo starannie została zestawiona bibliografia zawierająca wykaz źródeł archiwalnych i drukowanych. Szczególnie cenne jest przybliżenie badaczom epoki źródeł amerykańskich, zarówno dokumentów jak i szeroko wykorzystanej prasy.

Uznając, że praca mgr. A. Więcha przedstawia sylwetkę, działalność i dokonania Erazma Jerzmanowskiego można wyrazić równocześnie pewien niedosyt, że niektóre wątki, choć obecne w pracy, nie zostały pogłębione. Dotyczy to przede wszystkim filantropijnej działalności Jerzmanowskiego. Szkoda, że Autor tak mało miejsca poświęcił próbie wyjaśnienia, czym wytłumaczyć tak częste u Jerzmanowskiego rezygnacje z różnych inicjatyw

społecznych i własnego udziału w organizacjach, ograniczając się głównie do warstwy relacyjnej, bez próby podjęcia analizy. Nie odważył się rozwikłać sprzeczności występujących w biografii swojego bohatera, na przykład dlaczego Jerzmanowski tak krytycznie odnosił się zarówno do socjalistów, Kościoła katolickiego, jak i narodowych demokratów. Pociągająca byłaby też próba powiązania traumatycznych doświadczeń życia Jerzmanowskiego (powstanie styczniowe, wojna francusko-pruska, komuna paryska) z późniejszymi poglądami czy działaniami. Szkoda też, że w pracy jedynie marginalnie uwzględniono życie prywatne bohatera (choć rzeczywiście, nie ono stanowiło główny temat pracy).

W recenzji tej interesującej pracy, sformułować można listę szczegółowych uwag krytycznych, do istotniejszych można zaliczyć:

- s. 2 – w pierwszym zdaniu wstępu umieszczono listę „określeń” z epoki jakich używano opisując Jerzmanowskiego. Zdanie nie odpowiada prawdzie, bo część użytych sformułowań nie dotyczy wyłącznie Jerzmanowskiego, a informację o nadanych orderach trudno uznać za „określenia osoby”;
- s. 2–3 – poruszony został problem roli biografistyki w pisarstwie historycznym, ale Autor dokonał analizy jedynie stanu z końca XIX wieku – jaki to ma sens?;
- s. 13 – tytuł rozdziału pierwszego „Dom rodzinny” jest nieadekwatny do jego treści. Zaprezentowano w nim całą historię rodu, a więc lepszym tytułem byłoby np. „Genealogia rodu”;
- s. 21 – jeśli nic nie wiadomo o pierwszych latach edukacji Jerzmanowskiego oraz nie jest znana data rozpoczęcia przez niego nauki w gimnazjum, to bezpieczniej byłoby napisać o tym wprost, a przedstawiony typowy scenariusz edukacji ziemiańskiej w zastosowaniu do Jerzmanowskich, zubożałej rodziny dzierżawców, potraktować tylko jako pewną możliwość (lub spekulację), zwłaszcza, że jest mowa o utraconych świeżo dwóch majątkach rodzinnych (bohater pracy miał wówczas 2 i 3 lata), co sugeruje, że ten „model” scenariusza edukacyjnego mógł być inny, zwłaszcza, że zdecydowano się na bardziej „realny” kierunek kształcenia,
- s. 4, 13, 18, 21 – pewnym problemem jest kwestia stosowanej terminologii – trudno do zubożałej szlacheckiej rodziny, parającej się dzierżawą majątków, stosować określenie „ziemiaństwo”, -

- s. 22 – gdy mowa o udziale Jerzmanowskiego w powstaniu styczniowym zamiast pisać, że „wiadomo niewiele” lepiej byłoby napisać, że „istnieją sprzeczne informacje” (o czym zresztą jest w tekście),
- s. 27 – w tekście jako jedną z placówek edukacyjnych Jerzmanowskiego we Francji wymieniona została „cesarska szkoła górnicza” – nic więcej o niej nie wiadomo? Czy chodzi o École nationale supérieure des mines de Paris, jedną z najbardziej prestiżowych francuskich uczelni technicznych?,
- s. 29 – przywołano długi cytat z J. Kraszewskiego – bez związku z wywodem Autora, gdyż dotyczy sytuacji po powstaniu listopadowym i nie bardzo pasuje do losów emigracji postyczniowej,
- s. 29 – sformułowanie „niewątpliwie Erazm Jerzmanowski nie poddał się emigracyjnemu marazmowi” – nie było to chyba trudne w szkole wojskowej, do której uczęszczał Jerzmanowski,
- s. 29 – walczył jako oficer francuski podczas wojny francusko-pruskiej – ale jaki stopień oficerski posiadał?, można było podjąć taką próbę lub napisać, że nie udało się tego ustalić,
- s. 30 – „francuscy kapitaliści” – dosłowne powtórzenie sformułowania użytego przez J. Hulewicza w biogramie Jerzmanowskiego w PSB – delikatnie mówiąc, „trąci dziś myszką”,
- s. 30–31 – mylący opis podróży Jerzmanowskiego do USA – z tekstu nie wynika dlaczego znalazł się w Liverpoolu,
- s. 31 – niepowodzenie gazowe w Buffalo – „nie z winy Jerzmanowskiego” – wyjaśnienie sprawy następuje dopiero dwadzieścia stron dalej (s. 51), ale już z zastrzeżeniem, że było to „jak się wydaje”, należy ustalić jedną wersję,
- s. 31 – problem daty urodzenia Anny Koester, żony Jerzmanowskiego. W źródłach widnieje inna data jej urodzenia niż podaje to Autor. Według niego urodziła się w 1858 roku, a więc w roku ślubu (1873 r.) miałaby 15 lat. Na dodatek, Autor przedstawił Annę jako osobę „gruntownie wykształconą”, budzi to wątpliwości,
- s. 33 i 37 – sprawa kariery zawodowej Jerzmanowskiego – mowa, że pracę w spółce gazowej rozpoczął w 1882 roku pełniąc przez 6 lat obowiązki wiceprezesa i przez kolejne 6 lat

funkcję prezes. A koniec jego kariery amerykańskiej miał miejsce w 1896 roku, czyli łącznie trwała 14 lat – brakuje więc dwóch lat!,

- s. 64 – co najmniej dyskusyjna ocena, czy 96. pozycję w rankingu amerykańskich milionerów można uznać za „odległą” – wydaje się, że lokata w pierwszej setce (i zważywszy na punkt startu) była pozycją znakomitą,
- s. 65–94 – w części poświęconej działaniom filantropijnym Jerzmanowskiego występuje nadmiar cytatów (nie ma ani jednej strony bez cytatu – czasem dość obszernego!). W dużej części nie wnoszą one nic nowego, a jedynie powtarzają to, co zostało napisane w tekście autorskim. Bez szkody z części można by zrezygnować, a niektóre przenieść do przypisu. Ważniejsza byłaby głębsza autorska analiza tego materiału źródłowego,
- s. 72 – zbędne wyliczenie osób obecnych na wręczeniu papieskiego orderu św. Sylwestra. Część tych nazwisk niewiele mówi, a niektóre podane są nawet bez imienia,
- s. 83 – nieprecyzyjne i niejasne określenie o działaniu Jerzmanowskiego: „wydatnie wsparł budowę Domu Akademickiego dla studentek w Krakowie” – słynna była zbiórka na budowę Domu Akademickiego, który powstał dopiero po I wojnie – czy to chodzi o tę inicjatywę czy o coś innego?,
- s. 86 (przyp. 433) – złe cytowanie. Autor wymienia w tekście 10 instytucji społecznych, ale przypis nie odnosi się do żadnej z nich,
- s. 86 – Towarzystwo „Slojda” – błędna pisownia i nazwa,
- s. 90 – nazwanie Januarego Suchodolskiego malarzem „drugorzędnym” nie jest usprawiedliwione,
- s. 90 (w tekście oraz przyp. 454 i 455) – Autor z dwóch obrazów Matejki zrobił jeden. Powinno być „Wiosna – Noc świętojańska” – obraz zaginiony. Łączenie tego z obrazem „Wernyhora” jest błędne.
- s. 90 – niewłaściwa logika. Autor pisząc o braku materiału źródłowego opisującego zarówno wygląd mieszkania Jerzmanowskiego w USA, jak i rezydencji w Prokocimiu kwestionuje na tej podstawie istnienie jego kolekcji dzieł sztuki. Zakup sześciu obrazów na wystawie w Chicago (ogólnie niekwestionowany) jest już wystarczającym argumentem za takim stwierdzeniem,

- s. 92 – „chór złożony z murzyńskich dzieci” – Autor wykazał się brakiem poprawności politycznej lub pewnej delikatności językowej (albo bezrefleksyjnie posłużył się sformułowaniem użytym w tekście gazetowym z 1894 r.),
- s. 113 – nieuzasadnione cytowanie statutu Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk,
- s. 113 – źle zostały sformułowane główne cele działalności XIX-wiecznych towarzystw naukowych,
- s. 129–130 – zupełnie niezrozumiały i zbędny wykaz aktywów Fundacji (po śmierci Anny Jerzmanowskiej), zwłaszcza treść przypisów 611–614,
- s. 153 (przyp. 747) – mowa o siostrze „Marii Samueli” – w innych miejscach pracy nazywana jest tylko „siostrą Samuelą” – jak prawidłowo? Poza tym na wykazie laureatów można było dopisać jej „cywilne” nazwisko - Anna Piksa,
- s. 153–163 – przy opisie laureatów nagrody trudno określić kryteria jakimi kierował się Autor w przybliżaniu czytelnikowi sylwetek nagrodzonych osób – niektórym poświęcił 1–2 strony tekstu, a innych wymienił tylko z nazwiska (np. o Tadeuszu Browiczu mowa jedynie, że został nagrodzony „za całą działalność naukową”). W efekcie obraz laureatów jest niespójny.

Do pracy można też sformułować pewne uwagi dotyczące aparatu naukowego, bibliografii, źródeł i aneksów między innymi :

- s. 83 (przyp. 417) – błędne zastosowanie przypisu. W tekście wymieniono cztery instytucje kobiece, jednak przypis dotyczy tylko jednej z nich: Towarzystwa Pomocy Naukowej dla Dziewcząt Polskich – tekst w „Gońcu Wielkopolskim” z 1895 r. (s. 3). Zamiast powoływać się na „RARA” wystarczyło sięgnąć do Wielkopolskiej Biblioteki Cyfrowej,
- s. 103 i 106 (przyp. 514, 515 i 527) – nie ma w bibliografii pracy podawanej w przypisach trzykrotnie i opisaną jako: „Cytat za: A. Brożek, op. cit., s. 72”,

Liczne są niepoprawne zapisy archiwaliów – podanie tylko sygnatury to za mało. Mankament ten dokuczliwy jest to zwłaszcza przy cytowaniu korespondencji – sama data listu nie wystarczy, gdy nie wiadomo od kogo i do kogo jest on napisany (np. ZNiO). To samo dotyczy wielokrotnego (kilkadzieiesiąt razy!) powoływania się w przypisach na sygnaturę „BJ 384.254 III RARA”.

Kilka zauważonych błędów merytorycznych:

- s. 17 – „rewolucja lutowa w 1830 roku” – powinno być „rewolucja lipcowa w 1830 roku”,
- s. 37 – zamiast Józef Szalej powinno być Józef Szalay,
- s. 44 – błędny zapis kwoty – nie „1 2000 000” tylko „1 200 000” koron,
- s. 47 – informacja, że w pogrzebie Jerzmanowskiego wziął udział „rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego Fryderyk Zoll (starszy)” – powinno być „były rektor”,
- s. 120 – do śmierci Jerzmanowskiego M. Curie-Skłodowska nie była członkiem Akademii Umiejętności (została nim nieco później).

W pracy występują również liczne błędy o charakterze edytorskim, natomiast najmniej zastrzeżeń można mieć do kwestii językowych. Niektóre przedstawione powyżej uwagi mogą być dyskusyjne lub mają charakter dygresyjny, niemniej jednak obniżają nieco ocenę dokonań Autora.

Reasumując należy stwierdzić, że przedstawiona do recenzji rozprawa doktorska mgr. Arkadiusza Więcha pomimo zgłoszonych zastrzeżeń i uwag spełnia wymogi stawiane tego typu opracowaniom. Autor podjął się mało zbadanego tematu, uzupełnił lukę badawczą o niewykorzystane wcześniej materiały. Starał się nie tylko opisać, ale i wyjaśnić motywy działania Erazma Józefa Jerzmanowskiego. Na tej podstawie wnioskuję o dopuszczenie kandydata do dalszych etapów postępowania w przewodzie doktorskim.

Monika Sini